

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Składamy serdeczne podziękowanie JWP. dr. Januszcakowi Marianowi i W. Pani Kleczównie Bronisławie za troskliwą opiekę i okazaną życzliwość w czasie choroby i w ostatnich chwilach życia matki naszej **ś. p.**

## Zofii Nakoniecznej

jak również Przewielebnemu Duchowieństwu, Pani Janinie i Antoninie Krupównym, Panu Szpionkowi Marianowi za okazane serce i wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi i odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. **Córki, synowa i syn**

# Tarcia za kulisami Kremla

## Marsz. Woroszyłow i Bluecher contra Stalin

MOSKWA. Wyniki śledztwa, przeprowadzonego w Chabarowsku przeciwko oficerom czerwonej armii, oskarżonym o usiłowanie dezercji, dały niespodziewany wynik, gdyż przeważnie obciążły komisarzy politycznego armii czerwonej, Mechlisa, którego posunięcia całkowicie zdezorganizowały sowiecki korpus oficerski.

Wielkojapońskich pod Czang Ku Feng. Marszałek Bluecher poparł całkowicie stanowisko komisarza wojny Woroszyłowa, wobec czego Stalin musiał zgodzić się na, przynajmniej chwilowe, usunięcie w cień swego b. sekretarza Mechlisa.

Wiadomość o tych wydarzeniach za kulisami Kremla, wywołała silne wrażenie w Moskwie.

W powiecie gorlickim deszcz przestał padać od kilku godzin tak że o ile nie nastąpią dalsze opady, sytuacja nie ulegnie pogorszeniu.

Wody w górnych biegach potoków i rzek na terenie Nowotarszczyzny na razie nie przybierają. W Nowym Targu zanotowano wczoraj znaczny spadek temperatury, dochodzący do 7 st. Cel.

## Potoki górskie występują z brzegów Welew Skawy wyrządził poważne szkody

Na skutek nagłego wylewu Skawy i jej dopływów nastąpiło uszkodzenie szeregu dróg powiatowych. Silnie zagrożone są przyczółki mostowe w Zambrzycach i Budzowie.

Powiatowy zarząd drogowy w Wadowicach zarządził służbę bezpieczeństwa na zagrożonych mostach i zalanych szosach.

Wylew Skawy wyrządził poważne szkody w sianokosach i ziemniakach. Woda na rzece Rabe i jej dopływach podniosła się o 64 cm. ponad stan alarmowy i wystąpiła wczoraj po południu na terenie Myślenic i sąsiednich miejscowości w kilku punktach z brzegów, zalewając przybrzeżne pola i łąki.

Na terenie powiatu gorlickiego woda zalała w dwóch miejscowościach drogi wojewódzkie na odcinku Ropa — Wysoka. Komunikacja kołowa została zupełnie przerwana. Kilka domów w Bieczu, Ropicy Polskiej i Libuszy zostało zalanych. Ludność ewakuowano.

Według kursujących w stolicy sowieckiej pogłosek, doszło nawet do ostrego zatargu między komisarzem Mechlisem, a marszałkiem Woroszyłowem. Marszałek sowiecki miał katgorycznie zaprotestować przeciwko liczny przesunięciom personalnym oraz przeciwko rozszerzeniu kompetencji i uprawnień komisarzy politycznych, specjalnie w artylerii i oddziałach broni pancerniej.

Mianowani przez Mechlisa komisarze polityczni w tych rodzajach broni, nie posiadając do statecznego wykształcenia, a częściej będąc analfabetami, wywołali prawdziwe zamieszanie i osłabli znacznie zdolność bojową poszczególnych jednostek broni pancerniej i artylerii.

Szkodliwe skutki tej akcji komisarza Mechlisa ujawniły się m.in. podczas ostatnich walk so-

Wypadek ten spowodował śmierć 10 osób i rany 15 innych. Wypadek ten spowodował śmierć 10 osób i rany 15 innych.

Wypadek ten spowodował śmierć 10 osób i rany 15 innych. Wypadek ten spowodował śmierć 10 osób i rany 15 innych.

**Narada na Zamku**  
Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności Marszałka Smięgłego, Ryszarda prezesa Rady Ministrów, generała Sławoja i Sładkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

## Mała Ententa uznała równouprawnienie Węgier w dziedzinie zbrojeń

BIAŁOGRÓD. Wczoraj po południu ogłoszono komunikat oficjalny o przebiegu obrad rady Małej Ententy w Bled.

Najważniejszą częścią komunikatu stwierdza, że rokowania, prowadzone od roku z Węgrami, pozwoliły osiągnąć porozumienie w sprawie wzajemnego wyrzeczenia się wszelkiego uciekania się do siły pomiędzy Węgrami a państwami Małej Ententy oraz do uznania ze strony państw Małej Ententy równouprawnienia Węgier w dziedzinie zbrojeń.

**Terrorysta będzie stracony**  
Drugi został ulaskawiony  
Ze Złoczowa donoszą: Sąd Okręgowy w Złoczowie skazał swego czasu na karę śmierci 2-ech członków OUN Hilarego Kuka i Włodzimierza Paciora.

Pan Prezydent ulaskawił jedynie Paciora. Wyrok śmierci na Kuka został zatwierdzony. Egzekucja zostanie dokonana we Lwowie.

Pewne sprawy są jeszcze w toku dyskusji celem oczyszczenia drogi do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa pomiędzy Węgrami a Małą Ententą.

**Czapka z kawałkami mózgu**  
Na tropie tajemniczej zbrodni  
Na szosie pod Sochaczewem w kierunku Warszawy znaleziono czapkę cyklistówkę, w której przy bliższych oglądnięciach znajdowały się kawałki mózgu oraz część owłosienia głowy.

Czapkę policja zabezpieczyła. Zachodzi przypuszczenie, że dokonano zbrodni, a zwłoki ukryto. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Wczoraj w ciągu całego dnia Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał ponownie sprawę grupy uczniów żydowskich gimnazjów wileńskich oskarżonych o działalność wyrotową.

**Trupa młodego chłopaka**  
znaleziono na polu  
W polu pod wsią Bronisławów, gm. Błędów, znaleziono trupę młodego mężczyzny z ranami postrzałowymi klatki piersiowej i głowy. Ustalono, że zastrzelony jest 19-letni Józef Eimowski, syn gospodarza z Bronisławowa.

Ejmowski został zastrzelony gdy wracał z zabawy wiejskiej. Prawdopodobnie zabójstwa dokonano z zemsty na tle zazdrości. Dochodzenie prowadzi się.

Wypadek ten spowodował śmierć 10 osób i rany 15 innych. Wypadek ten spowodował śmierć 10 osób i rany 15 innych.

## Okrety polskie w Kopenhadze

KOPENHAGA. Kontrotorpedowce „Grom” i „Błyskawica” zawinęły wczoraj rano do portu kopenhaskiego przy wsparciu pogody, powitane salami artylerii baterii portowej, na której odpowiedziały działami polskich kontrotorpedowców.

Polskie okręty wojenne zatrzymały się w pobliżu jachtu admiralicji brytyjskiej „Enchantress”, na którego pokładzie przybył do Kopenhagi pierwszy lord admiralicji Duff Cooper.

## Echa tragicznego wypadku któremu uległ kolejarz w Orłowie

GDANSK. Policja gdańska aresztowała dwóch polskich urzędników kolejowych rewidentów Józefa Szulca i Grabowskiego pod zarzutem rzekomego uprowadzenia kolejarzy Niemców do Polski celem wydania ich policji polskiej w związku z tragicznym wypadkiem, jakiego uległ adiunkt kolejowy Tadeusz Winnicki z Torunia na stacji w Orłowie.

Na skutek natychmiastowej interwencji władz polskich, Szulca i Grabowskiego wypuszczono z aresztu.

## Dzieci zamożnych rodziców członkami organizacji wyrotowej

Wczoraj w ciągu całego dnia Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał ponownie sprawę grupy uczniów żydowskich gimnazjów wileńskich oskarżonych o działalność wyrotową.

Sześciu oskarżonych założyło tajną organizację wyrotową p. n.: „Związek Młodzieży Szkolnej, której działanie pokrywało się ściśle ze wskazówkami centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

## Najstarsza kobieta w Niemczech

HANOWER. Zmarła tu najstarsza kobieta w Niemczech, Wilhelmina Scharnikow, która liczyła 107 lat.

Wszyscy oskarżeni pochodzą z bardzo zamożnych rodzin. Wczoraj zostały już ogłoszone mowy prokuratorów i obrońców. Wyrok Sądu Apelacyjnego oczekiwany jest za kilka dni.

## 14 pasażerów na gape w Hawrze

PARYŻ. Transatlantyk „Normandie”, przybywający z Nowego Jorku do Hawru przywiózł 14-tu pasażerów na gape.

Większość z nich byli to młodzi ludzie, którzy zamierzali zaciągnąć się w charakterze ochotników do wojsk hiszpańskich. Wszyscy oni zostali postawieni w stan oskarżenia i staną za kilka dni przed sądem.



Na zdjęciu regent Węgier admirał Horthy w towarzystwie kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hitlera w Kilonii

Pijcie znakomite wody gazowe i oranżady wytwórni miejscowej H. UBRANSKIEGO w Piotrkowie, ulica Hutnicza 6, tel. 49-05

# Sprawcy potwornego mordu ujęci

## Dokonana przez nich zbrodnia miała podłoże zemsty

Wczoraj rano policja aresztowała braci Jana i Stefana Kwiatkowskich pod zarzutem morderstwa.

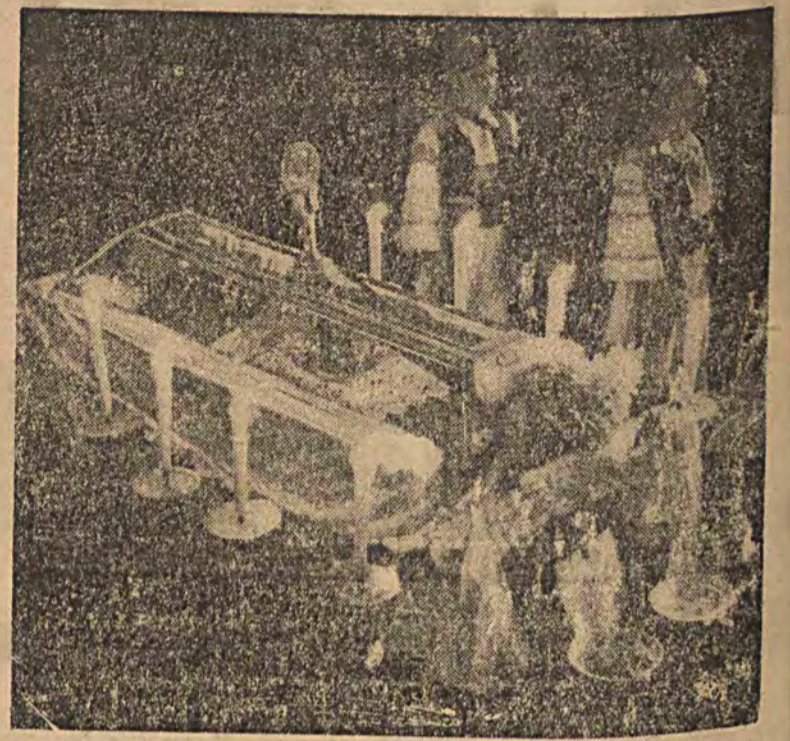
W dniu wczorajszym donieśliśmy o znalezieniu w polu pod wsią Bronisław, gm. Błędów, trupa młodego mężczyzny, który zmarł wskutek ran postrzałowych klatki piersiowej i głowy.

Przy zwłokach znaleziono dokument na nazwisko Józefa Ejmowskiego. Policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła, że zabitym jest 19-letni Jan Palacz ze wsi Bronisławów, a używał dokumentu na nazwisko Józefa Ejmowskiego.

Palacz przed tragicznym zgonem był na zabawie.

W pierwszej chwili przypuszczano, że padł on ofiarą porachunków na tle zazdrości. Po ustaleniu nazwiska faktycznego zastrzelonego okazało się, że Palacz przed 4-ma laty w czasie bójki zabił rówieśnika Zygmunta Wojtaczka. Skazany został na 3 lata osadzenia w domu poprawy.

Przed kilku miesiącami powrócił do wsi. Bracia cioteczni zabitego Wojtaczka, Kwiatkowsy, poprzysięgli krawawo pomścić śmierć kuzyna. Policja po ustaleniu tych danych wszczęła dochodzenie przeciwko Kwiatkowskim. W domu ich nie zastano i wszczęto poszukiwania, które doprowadziły do aresztowania ich u kuzynów na Okęciu, gdzie po zbrodni ukrywali się.



Kryształowa trumna ze śmiertelnymi szczątkami ś. p. I. s. p. lata Hlinki, w otoczeniu warty honorowej lud. słowackiego.

# Aresztowano zbiega na sali tańca

Na zabawie w Ołtarzewie jeden z wywiadowców policji zauważył wśród tańczących poszukiwanego przez sądy i policję zbiegłego z więzienia w Poznaniu 23-letniego Kazimierza Rudzińskiego.

Wywiadowca powiadomił po sterunku w Ożarowie, skąd przybyło dwóch mundurowych policjantów. Gdy wywiadowca zbliżył się do Rudzińskiego, by wylegitymować go, ten, przewidując, że został poznany, dobiegł do okna, skoczył z I-go piętra i począł uciekać. Policjanci, którzy stali przed budynkiem wszczęli za uciekającym pościg i aresztowali go. Przy zatrzymanym znaleziono dokument na nazwisko Jana Gwiazdy.

Okazało się, że Rudziński od 6-go maja r. b., t. j. od dnia u-

cieczki, ukrywał się u gospodara wsi Umiasztowa pod Ożarowem, Antoniego Gwiazdy, który podawał go za swego syna i wyrobił mu dowód osobisty.

Rudziński w dniu dzisiejszym został przewieziony do Warszawy i osadzony w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej, skąd następnie przesłany będzie do Poznania.

W gazecie paryskiej „Intransigeant” ukazał się ciekawy artykuł o zaciepi wojnie szpiegów, prowadzonej na „sowiecko-japońskim froncie”.

Zdaniem autora artykułu obie strony rozporządzają doskonale zorganizowanymi wywiadami. W Rosji Sowieckiej wywiad jest nawet lepiej postawiony niż w Japonii, a to dzięki staraniom marszałka Bluechera, który w ciągu swej 17-letniej działalności na Dalekim Wschodzie zdołał stwierdzić jego doniosłe znaczenie. Japoński wywiad jest przede wszystkim oparty na przekupstwie i chciwości agentów, podczas gdy sowiecki na patriotyzmie swoich agentów.

Zdaniem paryskiej gazety marszałek Bluecher zwraca wielką uwagę na działalność szpiegowską. Jego zadaniem jest bardzo ułatwić, ponieważ może korzystać z usług koreańskich, mandżurskich i chińskich patriotów, którzy bardzo często bez pieniężnego wynagrodzenia dostarczają mu cennych informacji o przygotowaniach Japończyków, ich stanie uzbrojenia itd.

# Świetnie zorganizowany wywiad sowiecki dostarcza marszałkowi Bluecherowi bezcennych informacji o armii japońskiej

Sowiecki wywiad Dalekiego Wschodu jest niezależny od GPU. Szpiegdy Bluechera ponadto nie zajmują się polityką i liczne „czystki” przeprowadzone na terenie Rosji prawie że ich nie dotknęły. W ręce marszałka Bluechera dostają się plany japońskich twierdz, dane o ruchach wojsk japońskich i o strategicznych planach Japonii.

słowem dane, które są otaczane wielką tajemnicą.

Paryska gazeta zapewnia, że plan ataku na Włdywostok był opublikowany w jednej z szanghajskich gazet prosowieckich w tym samym czasie, gdy jego autor, admirał Suetsugu, zamierzał go przedłożyć japońskiemu ministrowi spraw wojskowych.

**Odciski**  
ZŁOBIĄŁA SKÓRĘ  
I BRODAWKI  
USUWA BEZ BÓLU  
I BEZPOWROTNI  
**KLAWIOL**  
AD. KOWALSKI WARSZAWA

# Ziemie Wschodnie-Ziemia Obozów Wypoczynkowych i Społecznych

Warunki przyrodnicze, doskonały klimat i taniść pobytu na Ziemiach Wschodnich sprzyjają rozwojowi ruchu turystycznego i letniskowego. W tym roku licznie organizowane obozy pracownicze i robotnicze pod auspicjami Centrali Wczasów Pracowniczych, są lokowane na różnych terenach Ziemi Wschodnich.

Nad Naroczą znajduje się oboz pracowniczy, w Ignalinie i Grandzielcach pod Grodnem urządzało Ministerstwo Spraw Wojskowych oboz wypoczynkowy dla pracowników swych zakładów i przedsiębiorstw. W Remieńniku koło Suwałk założyła oboz Liga Papieriania Turystyki, która ma zresztą cały szereg innych punktów obozowych.

W Suwałkach jest centrum wypoczynkowe Samopomocy Społecznej Pracowników Magistratu Warszawskiego - drugie takie centrum znajduje się na słonecznym Podolu, w Zaleszczykach. Zaleszczyki mieszczą też oboz Związku „Społem” wraz z kursem spółdzielczym oraz kolonie pracownicze, zainstalowane w miejscowych pensjonatach. W okolicach Zaleszczyk w Horodnicy znajduje się placówka letnia Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego.

Na najdalszym południu Polski, w Kutach Starych jest oboz pracowników Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na ziemiach Wschodnich mają swe obozy jeszcze inne instytucje i organizacje młodzieży. Przez każdy oboz przechodzi w ciągu sezonu kilkadziesiąt, niekiedy paręset osób.

W województwie wileńskim we wsi Tarakanie mieści się oboz pracy społecznej prowadzonej przez Wska Akademicką Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Uniwersytetu J. Piłsudskiego, drugi taki oboz znajduje się w Trokach.

W Wilejce zorganizowany został oboz społeczny dla młodzieży akademickiej przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich.

Na Polesiu w miejscowości Mlynek nad styrem również Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich zorganizowało oboz, gdzie członkowie Koła Młodych Towarzystw prowadzą intensywną akcję społeczną wśród ludności wiejskiej.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.  
**KOWALSKINA**  
stanie się również  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY i KATARZE

# Zastrzelił teściową i popełnił samobójstwo

Na jednym z targowisk Lwo wa miało miejsce morderstwo i samobójstwo. Mianowicie Józef Krejce zabił kilkoma strzałami rewolweru swoją teściową, handlarke warzyw, po czym

wpadł do stojącej obok drożki i usiłował zbiec.

Scigany przez policję morderca strzelił do siebie, raniąc się śmiertelnie.

# KASZEL

UPORCZYWY ŁAGODZI I USPAKAJA SYROP ŻYWOKOSTU ŚWIEŻEGO  
Mg. E. GOBIECA SPRZEDAŻ: APTEKI I DROGERIE. SKŁAD GŁÓWNY  
W W A M I O D O W A 14.  
Flakon 3 złote.

# Zwalił się przegniły most pod ciężarem przejeżdżającego samochodu

Straszliwy wypadek wydarzył się obok wsi Aleksandrów pod Warszawą.

Droga przejeżdżał samochód półciężarowy, naładowany towarami. Pomiędzy innymi na wozie znajdował się ciężki kompresor, ważący około 5 ton, wysłany z Warszawy przez Zarząd Drogowy na nowobudujący się odcinek szosy pod Nieporętem.

Prócz kierowcy Antoniego Jamiołkowskiego w samochodzie znajdował się mechanik Zwoliński wraz z swym pomocnikiem Andrzejczakiem.

W momencie gdy samochód znalazł się na drewnianym moście, przetrzonym nad kanałem brudnowskim, nadwątlone i przegniłe deski nie wytrzymały ciężaru maszyny. Most zarwał się i samochód zawisł tylną częścią podwozia nad wodą. Ponieważ strzaskane belki zatarasowały zupełnie drzwi karoserii, jadący nie mogli przez dłuższy czas wyswobodzić się z pułapki. Dapiero gdy

nadbiegli z pomocą pracujący w pobliżu robotnicy udało się ich oswozić.

Utkwiony pomiędzy połamanymi deskami mostu samochód wyciągnięto dopiero po wielu wysiłkach. W czasie wypadku maszyna uległa dość poważnym uszkodzeniom.

Sądzić należy, iż nasze władze drogowe zdecydowały się na przegląd wszystkich mostów, aby podobnie skandalicznego wypadku nie miały już więcej miejsca.

# Zmasakrował żonę

## Sąd skazał potwora na 12 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął 33-letni Jan Nowicki oskarżony o bestialskie zamordowanie żony. Nowicki zatłukł ją na śmierć łaską po su tej libacji, jaka odbyła się w ich mieszkaniu. Podczas oględzin zwłok stwierdzono na ciele zamordowanej 49 ran, wykręcenie rąk, złamanie palców i t. d.

Powodem morderstwa było wylanie przez Nowickiego wodyki po odejściu gości. Nowicka wylała „drogocenny” płyn w obawie, aby mąż zbyt nie upił i nie pobił jej, jak to zwykle czynił po pijanemu.

Sąd skazał Nowickiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

# „Jestem człowiekiem szkodliwym” stwierdził w ostatnim swym liście samobójca

W mieszkaniu własnym przy ul. Targowej nr. 15 w Warszawie zmarł w łazience gazem świetlnym 26-letni Edward Karwowski, budowniczy.

Zona Karwowskiego po przybyciu do domu około północy poczuła w przedpokoju ostrą woń gazu świetlnego. Szukając przyczyny pośpieszyła do kuchni, a gdy tam okazało się wszystko w porządku do łazienki.

ki. W łazience znalazła leżącego bez życia w oparach gazu Karwowskiego. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

Na krześle leżał list adresowany do policji, w którym denat m. in. pisze: „Proszę nikogo nie winić, jestem od dłuższego czasu wariatem, a więc człowiekiem szkodliwym dla społeczeństwa”. Dalej pisze, że cały majątek przekazuje na żonę.

Policja prowadzi dochodzenie.

**RADIOGRAMOFONY SZWAJCARSKIE NADESZŁY „POLSKA PŁYTA”**  
Warszawa, MARSZAŁKOWSKA 104 (wprost Dworca Głównego)  
UDZIELAMY KREDYTU

**Epidemia tyfusu CZERNIOWCE.** W Jassach wybuchła silna epidemia tyfusu. Ostatnio przewieziono do tamtejszego szpitala 48 chorych.

**Frontem do Morza!**





# Straszliwa katastrofa lotnicza

## W samoloty zderzyły się w powietrzu i runęły na fabrykę. Wybuch zbiorników z benzyną zabił 9 robotników i 190 poparzył — Spadochron nie otworzył się i lotnik roztrzaskał sobie czaszkę

TOKIO. Dwa samoloty, które przelatowały na niezauważalnej wysokości nad miasteczkiem w pobliżu Tokio spadły na dach jednego z miejscowych zakładów przemysłowych. Nastąpił wybuch zbiorników benzyny, który wywołał pożar. Spośród 200 zatrudnionych w niej robotników, 10-ciu zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Fabryka spłonęła całkowicie.

Jeden z samolotów po zderzeniu spadł na podwórzu fabryki, w której pracuje około 200 robotników. W chwili, gdy rzucił się oni na pomoc załodze rozbitego samolotu, nastąpił straszny wybuch rezerwuaru z benzyną. 9 osób zginęło od tego wybuchu, a przeszło 150 odniosło rany.

Prócz fabryki spłonęły dwa domy mieszkalne. Drugi samolot spadł na dach domu mieszkalnego ponad łazienką. Obaj lotnicy, którzy się w nim znajdowali zginęli. Według ostatnich wiadomości liczba rannych i poparzonych w katastrofie samolotowej w Omori sięga 190 osób. Ogółem 13 osób zginęło w katastrofie.



Wszystko dobrze. Chodził o dy. BERSON MOSKWA

# Polskie akademie rzemieślnicze

## Doniosły eksperyment Naukowego Instytutu Rzemieślniczego

Rzemiosło nasze odczuwa wciąż jeszcze, niestety, dotkliwy brak sił wykwalifikowanych. Wprawdzie posiadamy całą masę szkół i kursów rzemieślniczych o niższym, bądź wyższym poziomie zajęć zarówno praktycznych, jak i teoretycznych, ale żadna z tych uczelni nie jest w dziedzinie szkolnictwa rzemieślniczego, że się tak wyrazimy — „ostatnim wyrazem”.

Do wypełnienia tego właśnie poważnego braku w omawianym szkolnictwie zmierzają ostatnio prace Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, w wyniku których, między innymi, powstaną wkrótce w Warszawie dwie akademie rzemieślnicze. Sluchaczami ich będą nie, jak mogłoby się początkowo niejednemu wydawać, absolwenci gimnazjów ogólnie kształcących, lecz wykwalifikowani już rzemieślnicy, a co więcej — najzdolniejsi spośród nich mistrzowie i czeladnicy.

W tym ostatnim zresztą celu Naukowy Instytut Rzemieślniczy powołał również do życia rady zawodowe dla każdego rzemiosła, które od dłuższego już czasu odgrywają w szkoleniu za wodowym bardzo poważną rolę. Zadaniem ich jest ustalanie programów nauczania rzemiosła, opiniowanie podręczników,

opracowywanie skryptów dla słuchaczy wszelkiego rodzaju kursów, prowadzonych przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy oraz przygotowywanie programów egzaminacyjnych dla czeladników i mistrzów. Naukowy Instytut Rzemieślniczy prowadzi poza tym energiczną akcję w kierunku zasilenia rzemiosła polskiego fachowymi, a dostępnymi dla szerokiej mas podręcznikami, dotąd bowiem podręczników takich nie było prawie wcale.

**GRYPY**  
Prewencji, dotychczas nie używając tabletek **Togal**

**RADIO**  
WARSZAWA I. (Raszyn)  
WARSZAWA II. (Mokotów)

# Robotnicy francuscy potępiają stanowisko premiera Daladier i zarzucają mu zdradę

We wtorek wieczorem odbyło się w Paryżu zebranie protestacyjne Generalnej Konfederacji Pracy przeciwko zamierzonym przez premiera Daladier zarządzeniom. W czasie tego zebrania kilku mówców w ostry sposób wystąpiło przeciwko premierowi. Wskazywali oni na to, iż Daladier wybrany został w roku 1936 na podstawie programu frontu ludowego, który teraz „zdradza”.

Jeden z przewodników komunistycznych związku zawodowego, należącego do Generalnej Konfederacji Pracy, oświadczył, że sytuacja obecna każe się spodziewać niebezpiecznych zwłok społecznych. Generalna Konfederacja Pracy zdecydowana jest sprzeciwić się wszelkim stojącymi jej do

ki zawodowe w zupełności popierają strajkujących w Marsylii robotników portowych. Skierowano apel do wszystkich członków Generalnej Konfederacji Pracy, ażeby wzięli jak najłudniejszy udział w wielkim zebraniu, mającym się odbyć w Paryżu w sali Wagram dnia 26 sierpnia.

# Japońska kwatera główna zostanie przeniesiona do Nankinu

SZANGHAJ. Zapowiedziane przeniesienie japońskiej kwatery głównej z Szanghaju do Nankinu ustąpi w najbliższej przyszłości. Obserwatorzy cudzoziemscy uważają to za dowód, że Japon

cyzy zamierzają w bliskiej przyszłości wzmacnić swój nacisk na Hankou. Już dzisiaj liczba skoncentrowanych na froncie Hankou oddziałów japońskich oceniana jest na 150.000 ludzi, nie wliczając w to 50.000 rezerw.

Patrywał sprawę robotnika firmy K. T. Buhle, 37-letniego Ottona Trelenberga, oskarżonego o obelżywe wyrażenie się o Narodzie polskim. Przysłuchiwało się temu liczne grono współlokatorów domu — Niemców, którzy oklaskiwali wystąpienie Trelenberga.

# Bez pomocy parlamentu przeprowadzi Daladier swe reformy

PARYŻ. Francuskie koła polityczne dobrze poinformowane skłaniają się do zdania, że premier Daladier przeprowadzi planowane przez siebie zarządzenia społeczno-polityczne, stojące w związku z 40-godzinnym tygodniem pracy w drodze dekretów, uchwalonych na posiedzeniu Rady Ministrów, nie w

ciekając się do drogi ustawodawczej, co pociągałoby za sobą zwolanie nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Zarówno w politycznych, jak i rządowych kołach przeważa opinia, że zwolanie parlamentu nie jest konieczne.

# Słynny lotnik amerykański zginął w katastrofie

AURORA (Stan N. J.). Słynny lotnik amerykański komandor Franke Hawks zginął wczoraj w katastrofie lotniczej. Hawks zamierzał wypróbować nowy typ małego samolotu. Wkrótce po starcie samolot zawadził skrzydłem o druty te

lefoniczne. Spadł na ziemię i spłonął. Hawks doznał tak poważnych uszkodzeń, iż po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Lotnik towarzyszący Hawksowi walczył ze śmiercią.

# Ks. Radziwiłłowi i pani Dawson wytoczy proces porzucona p. Suchestow

Przed kilkoma dniami przyjechała z Paryża do Londynu pani Suchestow, która zatrzymała się w jednym z większych hoteli. Przybyła ona do Londynu, aby odbyć kilka konferencji z adwokatami w sprawie przeciw księciu.

Pani Suchestow idąc za namową swych doradców prawnych, zamierza wytoczyć proces rozwodny obecnej małżonce księcia Radziwiłła, pani Dawson, której rola w tej całej sprawie jest, zdaniem pani Suchestow, zupełnie niedwuznaczna.

Proces z księciem nie odbędzie się tak szybko, ponieważ w Anglii są obecnie ferie sądowe. Pani Suchestow zamierza to odpowiednio wykorzystać i wrócić do Polski, aby zobaczyć się z synkiem.



### Kalendarz dnia

# 25 SIERPNIA

#### CZWARTEK

Ludwika kr. fr. Grzegorza. Słowiański: Namy-sława. Stońca wsch. 4.34 zach. 18.41. Księżycza wsch. 4.35 zach. 18.3.

#### KRONIKA HISTORYCZNA:

1526. Urocz. wjazdu Zygmunta I do Warszawy. 1660. Wielki pożar Gniezna i katedry. 1874. Król Sobieski odbiera Braclaw. 1920. Litwini zajmują Wilno.

#### PRZYSŁOWIA LUDOWE:

Jak Bartłomiej nie zasieje Nie pokropi św. Idzi To się żyta mało w polu widzi.

#### RADY PRAKTYCZNE:

Aluminiowe naczynia czyści się mydłem bez użycia piasku.

#### CIEKAWY WIADOMOŚCI:

Na całym świecie zjada się w ciągu godziny około 30 mil. bochenków chleba.

### PORADZ SIĘ NELSONA!

Jeśli nie potrafisz sam znaleźć wyjścia z ciężkiej sytuacji życiowej. Poradź się człowieka, który połączył w sobie cudowny dar jasnowidzenia z niezwykle znajomością życia i ludzi, może i chce dopomóc również i Tobie.

Korzystaj z jego fenomenalnych zdolności wyczuwania losów ludzkich, a uprzysz jasno drogę, która Cię zaprowadzi do celu.

Nie zwlekaj ani chwili ale dziś zaraz napisz o wszystkim co Cię dręczy do ROLF A NELSONA WARSZAWA, ZIELNA 4 m. 6, a otrzymasz odpowiedź na 4 pytania najbardziej Cię interesujące. Dołącz do listu datę urodzenia, adres, pisma osób zainteresowanych oraz 3.50 w znaczkach. Odpowiedź do 7 dni.

Kupon ulgowy na prywatny seans u Rolfa Nelsona, ul. Zielna 4 m. 6, godz. 3 - 7 pp. Okaziciel zamiast zł. 10 płaci tylko 5 zł.

### Zapłała się na śmierć

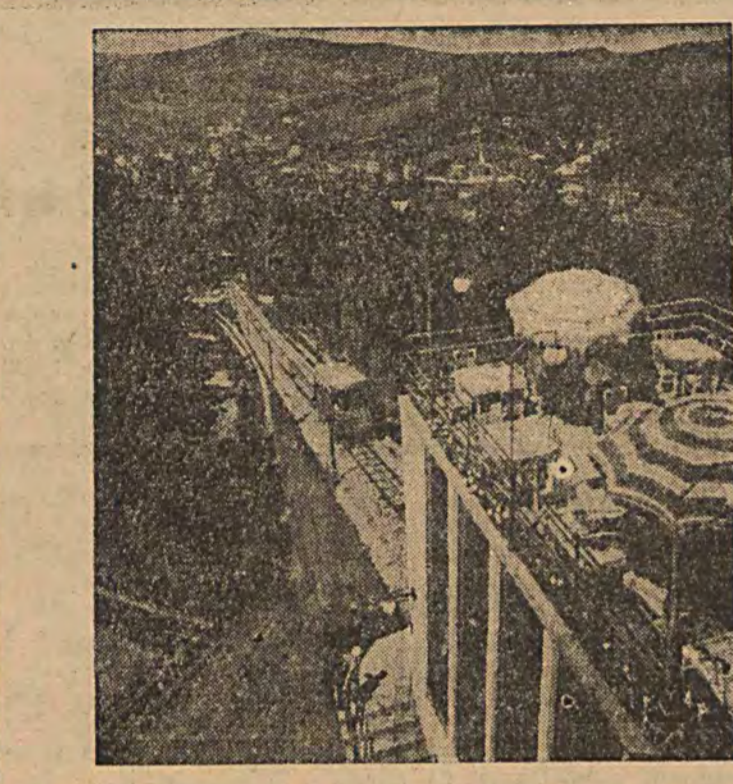
43-letnia Ludwika Wyderowa, handlująca, (Warszawa, Brzeska 13), nalogowa alkoholiczka, na obfitej libacji, powracając do domu, zasłabła i straciła przytomność przed domem Tarchońskiego 13. Przed przybyciem lekarza Pogotowia Wyderowa zmarła wskutek zatrucia organizmu alkoholem. Zwłoki przewieziono do prokuratorium.

### Na małej wokandzie...

## Smaczne i zdrowe

### czyli: „Herkules przy robocie“

(A. E). W barze „Pod krowką“ siedział przy stoliku pan Wawrzyniec Dudaj i smętnie przyglądał się leżącym na talerzu smidzkom. — Panie ober! — pytał — Czy to na pewno wieprzowe? — Wieprzowe, proszę pana. — Bo prawdę powiedziałem, jakoś derożka trąca. — Kelner obrzucił się. — Co też panu szanownemu do główki przychodzi? — Tylko przez zalewania, panie ober. O wiele się pytam, czy raz konina, to dlatego, że już raz mnie wkleili w knajpie końskiej kielbaski. Ja smak w gębie posiadam i zara rozpoznam, z takiego mięsa żarcie skuteczniejsze; znakiem tego sam pan lepiej powiedz: końskie, czy nie? — Wierzowe. — Wierzowe, powiadasz pan. No dobra, będziemy fryzować. Ale o wiele się okaże, że nie, to raban będzie. Lanszafta ze ścian pozlatają, garki się po-



Rzut oka na kolejkę górską w Krynicy, z widokiem na taras oraz restaurację na szczycie góry Parkowej.

## Czysto żydowskie imiona

**muszą mieć Żydzi, zamieszkali na terenie Rzeszy**  
BERLIN. Dziennik ustaw Rzeszy ogłosił rozporządzenie, regulujące sprawę imion Żydów. Rozporządzenie postanawia, iż Żydom, obywatelom niemieckim, lub bezpaństwowym mogą być nadawane w przyszłości tylko takie imiona, które odpowiadają wydanym przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy wytycznym. Wytyczne te zawierają tylko takie imiona, które uważane są przez

## Po dziesiątym pocałunku

**młodzian musi się żenić**  
Szereg stanów Ameryki Północnej rządzi się do dnia dzisiejszego zwyczajowymi ustawami, które mają moc prawną. Stanowią one z tych zbiorów praw stanowych czasami niezwykle dziwne, jak na dzisiejsze czasy postanowienia. I tak np. w stanie Massachusetts za-

# Labirynt podziemnych schronów Barcelony

## pomieścić będzie mógł już niedługo 600 tysięcy osób

W Barcelonie w związku z częstym bombardowaniem miasta przez samoloty nieprzyjacielskie wybudowano całe miasto podziemnych schronów, a dalsze 500 znajduje się obecnie w budowie. 9000 robotników dniem i nocą pracuje pod ziemią nad ich wykończeniem. Gdy zaś z tych 200 schronów będzie gotowych to wraz z tunelami kolei podziemnej 600.000 ludzi będzie mogło na wypadek ataku powietrznego znaleźć schronienie pod ziemią. Spacer po tych współczesnych katakumbach, których budowę prawdopodobnie wkrótce rozpoczyna i inne wielkie miasta, jest niezwykle ciekawy. Z podwórza dużego domu mieszkalnego prowadzi szerokie schody stromo w dół. Po przejściu 38 stopni dochodzi się do szerokiej platformy, a następnie po przejściu jeszcze 15 stopni znajdujemy się przy ujściu wąskiego korytarza, który jest oświetlony słabymi żarówkami i który z miejsca gwałtownie skręca na lewo. Po przejściu 20 kroków

znajdujemy się w niekończącym się tunelu, który jest na tyle szeroki, że może pomieścić cztery szeregi ludzi. Schron jest zbudowany w kształcie gwiazdy. Z głównego tunelu, który ciągnie się na przestrzeni 300 metrów, wybiega w różnych kierunkach 5 bocznych tunelów, połączonych z tunelami następnego schronu. Obecnie w tunelach tych pracują jeszcze grupy katalońskich górników, przebijając, budując nowe korytarze lub wykładając przebite już galerie podziemne płytami kamiennymi i betonem. Każdy z tych tunelów posiada punkt sanitarny i toalety. Cały schron gwieździsty może pomieścić 7000 osób i posiada 5 wyjść, dzięki czemu ukryci w nim ludzie mogą zawsze wyjść na powierzchnię, gdy jedno z wyjść zostanie zasypane przez

bomby nieprzyjacielskie. W dzielnicy handlowej Barcelony zbudowano lepsze schrony. Posiadają one ściany i stropy z granitu, wskutek czego mogą stawić większy opór bombie. Korytarze w tych schronach biegną na przestrzeni 20 metrów w linii prostej, a następnie rozgałęziają się na prawo i lewo. Wskutek tego podczas upadku bomby na schron w najgorszym razie tylko jeden odcinek zostaje zasypany, podczas gdy ludzie ukryci w innych odcinkach zostają oszczędzeni. W dzielnicy robotniczej zbudowano zaś trzeci typ schronów podziemnych. Są to długie, biegnące w linii prostej korytarze podziemne wybite w pagórkowatym skalistym terenie, a wzdłuż korytarzy ciągną się drewniane ławki. Podobnie jak inne schrony i ten typ posiada

małe żarówki czerpiące energię elektryczną z baterii umieszczonych w podziemiach. Wskutek tego oświetlenie schronu jest niezależne od miejskiej elektrowni. Schron zaś umieszczony w podziemiach jednego z gmachów państwowych jest wyposażony w centralę telefoniczną, pralnię i aparaturę wentylacyjną. Większość schronów Barcelony jest niewidzialna ze strony ulicy, ponieważ leżą one w tyle za domami. Ludność Barcelony posiada wielkie zaufanie do tych schronów. I już obecnie, chociaż jeszcze nie wszystkie są wykończone, w chwili gdy rozlega się wycie syren, spokojnie, bez paniki, trdaje się do schronów podziemnych, gdzie czeka na zakończenie ataku powietrznego.

## Świetnie wyposażoną armię wystawić może Czechosłowacja

W związku z wypadkami w Czechosłowacji prasa całego świata poświęca sprawie czechosłowackiej wiele miejsca. Oto na przykład w jednym z dzienników szwajcarskich ukazał się bardzo ciekawy artykuł o możliwościach wojennych Czechosłowacji. Autor artykułu zaznacza na

wstępie, że armia czechosłowacka jest doskonale uzbrojona, jest to przede wszystkim wielka zasługa oficerów francuskich, którzy zaraz po powstaniu państwa czechosłowackiego przystąpili do ćwiczenia czeskich kadr wojskowych. W danej chwili Czechosłowacja na

wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego może z miejsca wystawić 600.000 żołnierzy. W ostatnich czasach nastąpiła reorganizacja armii liczącej 7 korpusów. W razie wojny Czechosłowacja może wystawić 32 dywizje piechoty, wojska pomocnicze, oraz znaczną ilość artylerii i tanków. Czechosłowacja idąc za przykładem Francji, kładzie wielki nacisk na wyposażenie swej armii w ciężką artylerię.



Na zdjęciu fragment z życia obozowego na obozach wyszkoleniowych Legii Akademickiej w Lidzbarku.

Lotnictwo czechosłowackie liczy dużo ponad 1000 maszyn, wśród których jest znaczna ilość bombowców. Zenitowa artyleria rozporządza olbrzymią ilością dział rozmaitego kalibru, a poza tym na wysokim poziomie stoi organizacja biernej obrony przeciwlotniczej, co może odegrać wielką rolę w razie nalotu samolotów nieprzyjacielskich. Na zakończenie autor wskazuje na czechosłowacki przemysł zbrojeniowy i czechosłowacką „Linie Maginota” dochodzi do wniosku, że Czechosłowacja jest dobrze uzbrojona i przygotowana do odparcia wszelkiego rodzaju nieprzewidywanych wypadków.

**SILNA KŁOTA WOJENNA NA MORZU — TO POKÓJ I BEZPIECZENSTWO KRAJÓW**  
III

# Moskwa arsenalem chińskim

## Komisarz Kaganowicz o pomocy Sowieców dla Chin

HELSINKI. Prasa tutejsza donosi, że na ostatnim posiedzeniu rady ludowych komisarzy, komisarz przemysłu ciężkiego, Kaganowicz, omówił sytuację na Dalekim Wschodzie, zaznaczając, że wojna pomiędzy Chinami a Japonią przyczyniła się do znacznych zmian w przemyśle sowieckim, produkującym broń i inny sprzęt wojenny.

Polowa wszystkich fabryk moskiewskich podwoiła swą produkcję, pracując przez całą dobę. Podobne zjawisko daje się zauważyć i w innych gałęziach przemysłu, które zwiększają liczbę godzin pracy, by móc pokryć zapotrzebowanie Chin na materiał wojenny.

Materiał ten transportuje się także drogą wodną, głównie jednak koleją. Na trasie Moskwa — Chabarowsk bez przerwy wysyłane są transporty broni i amunicji. W ubiegłym miesiącu przetransportowano do Chin 2.300 wagonów tego ładunku.

Ostatnio fabryki lenińgradzkie otrzymały tak wielkie zamówienia od rządu chińskiego, że nie zdołają ich wykonać nawet przy zdwojonym tempie pracy wcześniej niż w przeciągu 11

miesiący. Największe zapotrzebowanie jest na czołgi i działa zenitowe.

Oprócz dostaw materiału wojennego Z.S.R.R. przygotowuje kadry oficerów chińskich, którzy przechodzą specjalne prze-

szkolenie w szkołach sowieckich lub też w oddziałach armii czerwonej.

I tak w 28 sowieckich garnizonach znajduje się obecnie 700 chińskich oficerów, zaś w szkołach lotniczych Z.S.R.R. uczy się

ponad 350 pilotów chińskich.

Oprócz tego armia czerwona systematycznie wysyła oficerów i instruktorów do Chin. Od dn. 1 lipca wysłano do Chin 1.300 oficerów i instruktorów armii czerwonej.

### Druga ambasada Rumunii

Prasa rumuńska donosi z Bled, że w toku odbywającej się tam konferencji Małej Ententy, ministrowie Spraw Zagranicznych Rumunii i Jugosławii postanowili podnieść poseselstwa obu krajów do rangi ambasad.

W ten sposób Rumunia uzyskuje drugą, obok warszawskiej, ambasadę w Białogrodzie.

### Tajemnicze zwłoki

Na drodze prowadzącej z Józefowa do Swidrow Małych, znaleziono trupa kobiety, w wieku lat 80. Żadnych dokumentów przy zmarłej nie znaleziono.

Zwłoki przesłano do Gabinetu Medycyny Sądowej przy ul. Ozki celem poddania sekcji.

## Uciekli w objęcia śmierci

### Drugi bandyta dogorywa w szpitalu

Z Rybnika donoszą, iż przed trybunałem Sądu Okręgowego odbył się tam proces 2-ech notorycznych przestępców, odsiadujących właśnie karę więzienia w Rybniku, Franciszka Kudli i Wincentego Zimnego.

Obydwaj bandyci odpowiadali za usiłowanie ucieczki z więzienia w dniu 14 kwietnia r.b. Kudla i Zimny, chcąc ułatwić sobie ucieczkę, napadli na strażników, których w okropny sposób pobili.

W wyniku rozprawy obydwaj przestępcy skazani zostali na karę więzienia po 10 lat, a następnie po odbyciu tej kary, na umieszczenie w domu dla niepoprawnych.

Po procesie Kudla i Zimny

pod eskortą transportowani byli do Katowic. W drodze pomiędzy stacjami Czerwonka i Jaśkowice Kudla zmyślił czujność eskorty. Kopniemcem otworzył drzwi wagonu i pociągając za

sobą Zimnego, z którym był skutny, wyskoczył z pociągu.

Kudla poniósł śmierć na miejscu, a Zimnego w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

## Służąca okradła chlebobawczynię aby zdobyć pieniądze na posag

Do II-go kom. P. P. (Warszawa, Kapucyńska) zgłosiła się Antonina Maj, zam. przy ul. Stare Miasto nr. 22, i zameldowała, że sprzątaczką Anna Danyło, zam. przy ul. Żabkowskiej nr. 5, skradła z jej mieszkania kwity lombardowe, biele

znę stołową, zastawę stołową oraz bransoletkę złotą ogólnej wartości około 500 zł.

Zatrzymana Danyło przyznała się do kradzieży i oświadczyła, że namówił ją do tego jej znajomy, Józef Kozłowski, zam. przy ul. Mińskiej nr. 2.

Kozłowski od dłuższego czasu był z nią w bliższej komitywie i obiecywał jej ożenek. Ponieważ jednak Danyło była biedną służącą, twierdził, że nie może jej takiej przedstawić swej rodzinie. Wobec tego ustalił, że Danyło zostanie wprowadzona do rodziny Kozłows-

kich jako krawcowa. Poza tym rodzina Kozłowskiego wy magała, aby przyszła jego żona miała wyprawę.

Nie mogąc zdobyć nigdzie pieniędzy, a pragnąc jak najszybciej wyjść za mąż, Danyło dokonała kradzieży u swej chlebobawczyni.

Skradzione przedmioty oddała Kozłowskiemu, który następnie je sprzedał, o czym Danyło nie wiedziała.

Kozłowskiego aresztowano wraz z przyszłą żoną osadzono w areszcie do dyspozycji sądu zbiegłego.

## Fabryki lotnicze w Kanadzie

### pracować będą dla Francji i Anglii

LONDYN. Jak donosi „Montreal Daily Herald“, rokowania w sprawie wybudowania wielkich francuskich zakładów lotniczych w pobliżu Montrealu zostały onegdaj zakończone.

Rokowania te — jak podaje wspomniany dziennik — prowadzone były w imieniu rządu francuskiego przez jedną z firm francuskich. Wielka fabryka

samolotów, która zatrudniała przeszło 5000 robotników, produkować będzie w pierwszym rzędzie samoloty wojiskowe.

Wobec braku wykwalifikowanych pracowników przewidywane jest sprowadzenie z Francji kilkuset wykwalifikowanych mechaników.

Równocześnie donoszą, że

zamówienie to dotyczy będzie dostawy partii samolotów, w ilości 500 typu bombowego, który już wykazał swą przydatność podczas dłuższego okresu próbnego.

Zamówienie to dotyczyć będzie dostawy partii samolotów, w ilości 500 typu bombowego, który już wykazał swą przydatność podczas dłuższego okresu próbnego.

pierwsze wielkie zlecenie lotnictwa angielskiego udzielone będzie kanadyjskiemu przemysłowi lotniczemu prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

### Zaburzenia na tle religijnym

#### w północno-zachodnich Indiach

KALKUTA. W Fyzabar w północno-zachodnich Indiach doszło do poważnych zaburzeń na tle religijnym, przy czym kilkunastu policjantów zostało zabitych.

Szereg angielskich oficerów policji, wśród nich zastępca pre-

zydenta policji, zostało ciężko rannych. Oddziały policyjne musiały kilkakrotnie zrobić użytek z broni.

Spokój przywrócono dopiero po energicznej interwencji dowodzących posiłków wojskowych.

### Najpotężniejszy władca arabski

#### występuje z planem w sprawie Palestyny

LONDYN. Jeden z dzienników donosi, że król Saud Arabii, Ibn Saud, przedłożył rządowi angielskiemu alternatywny plan rozwiązania zagadnienia palestyńskiego zamiast podziału terytorium mandatowego.

Mianowicie Ibn Saud proponuje zawieszenie broni na prze-

ciąg lat 10-ciu i pozostawienie obecnemu stanowi rzeczy.

Pismo twierdzi, że rząd angielski powinien przyjąć tę propozycję najpotężniejszego władcy arabskiego i wyrazić zgodę na takie rozwiązanie tymczasowe.

### Dwaj pijani kierowcy

#### spowodowali staszliwą katastrofę

PARYŻ. Ubiegłej nocy na jednym z paryskich przedmieść zdarzył się 2 samochodów ciężarowych, których obaj kierowcy byli pijani.

W katastrofie tej dwoje ludzi

straciło życie, a 6-ciu odniosło ciężkie rany. Między tymi ostatnimi znajduje się pewna kobieta, która uległa zmiżdżeniu obojczyku i wyrwaniu ramienia aż do łopatk.

### Sowiecki lot naokoło świata

#### bez lądowania?

MOSKWA. Znany lotnik sowiecki Gromow na lamach piśmiennych „Krasnyj Sport“ pisze, że przygotowuje się do nowego lotu, który wyjdzie się fantastyczny.

W najbliższym czasie wystartuje samolot sowiecki do lotu

naokoło kuli ziemskiej, przy czym trasa lotu prowadzić będzie z Moskwy przez biegun północny i południowy z powrotem do Moskwy.

Długość trasy wynosi 39.000 km., którą lotnicy sowieccy chcą przeleć bez lądowania.

### Zawiedziony w miłości kolejarz

#### rzucił się pod pociąg towarowy

Na magistrali kolejowej w pobliżu stacji kolejowej Wielki Kask pow. morski pod przejeżdżający pociąg towarowy rzucił się 27-letni pracownik oddziału pomiarów kolejowych Czesław Góra.

Przejeżdżający pociąg wsi-

głowy zmasakrował kompletnie denata i włókł szczątki przez kilkanaście metrów. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto spod kół ciała Góry

Przyczyną desperackiego kroku był zawód miłosny.

## Wybuch miny pod samochodem

### Oficer zabity — kilku żołnierzy rannych

JEROZOLIMA. W pobliżu Tulkarem dokonano wczoraj zamachu na jeden z angielskich samochodów ciężarowych, wiozący oddział wojska brytyjskiego.

Nastąpił wybuch podłożonej przez terrorystów miny lądowej — wskutek czego samochód u-

legł całkowicie zniszczeniu. Ofiarą zamachu padł oficer gwardii szkockiej, kpt. Oakley, który zginął na miejscu, oraz kilku żołnierzy, którzy odnieśli rany.

Dwunastoletnia Żydówka, Rachel Koku oraz siedemnastoletni Żyd Nischiali, oskarżeni o

wspólne dokonanie zamachu na autobus arabski, zostali wczoraj uwolnieni przez brytyjski sąd doraźnie z powodu braku dowodów.

W związku z napadem partyzantów arabskich na pociąg kursujący na linii Lydda — Jerozolima, komunikują urzędowo, że partyzanci zatrzymali wspomniany pociąg towarowy przed dworcem Bettir przez zabarykadowanie toru zwalami kamieni, po czym wezwali eskortujących pociąg urzędników kolejowych oraz policjantów do poddania się.

Policjant, który odmówił, został natychmiast zastrzelony.

Następnie obrabowano pociąg oraz obsługę kolejową, po czym pociąg został puszczony w ruch w kierunku odwrotnym bez obsługi.

Rozbicia pociągów uniknięto jedynie dlatego, że po dwóch kilometrach pociąg został automatycznie zahamowany.

### Proces szpiegów niemieckich

#### odbędzie się 4 października w N. Jorku

NOWY JORK. Proces 4-ech szpiegów niemieckich, wyznaczony został na 4 października w nowojorskim sądzie federalnym.

O szpiegostwo oskarżeni są: Johanna Hoffmann, fryzjerka

niemieckiego transatlantyku „Europa“, Otto Voss, aerokhemik, Erich Glaser, szeregowiec lotnictwa wojskowego armii amerykańskiej i Gustaw Rumrich, sierżant armii amerykańskiej, który zdezerterował w r. 1935.

### Zmarła wskutek poparzenia

#### Zamach samobójczy, czy wypadek?

W Barwie, pow. wrzesiński, manipulowała nieostrożnie maszynką spirytusową służąca kierownika miejscowej szkoły, 20-letnia Kaźmierczakówna. Wskutek tego zajęła się na niej odzież dziewczyna stanęła w płomieniach. W następstwie ciężkich poparzeń zmarła w szpitalu.

Nie jest wykluczone, że był to zamach samobójczy, ponieważ Kaźmierczakówna, która

zresztą była umysłowo upośledzoną, zapowiadała nieraz, że odbierze sobie życie.

### Zabił dwóch Hiszpanów

#### a trzeciego zranił kolbą

PERPIGNAN. Wczoraj po południu trzech Hiszpanie przekroczyli legalnie granicę francuską i udali się do niejakiego Bartheletti, Włocha, mieszkającego stale we Francji.

Hiszpanie spytały Bartheletti'ego, czy zna niejakiego Jose Ferrasola, słynnego działacza narodowego hiszpańskiego. Bartheletti nie odpowiedział na

to pytanie, a w czasie dyskusji Hiszpanie zagrozili mu śmiercią.

Wówczas Włoch chwycił strzelbę i dwoma strzałami zabił dwóch Hiszpanów, trzeciego zaś ranił kolbą. Rannego odstawił na posterunek policji.

Władze francuskie zajęły się zbadaniem tego krwawego zajścia.

ZADAMY POWSZECHNYCH ŚWIADCZEŃ NA ROZBUDOWĘ FLOTY WOJENNEJ!







ghaju  
icyiny  
cy w liczbi  
do Lo-Liang  
dy zatrzyma  
odem przed  
n. Zginął on  
er został cie  
kich  
zaangażowa  
peców lotni  
wedle kraje  
nisariat Wo  
siąca ma za  
nsakcję z  
dami produ  
Douglas",  
ewać będzie  
bli w zlocie  
skim  
eru  
ransport to  
jest o trzy  
wia część  
suci.  
ności Algie  
jest na do  
sto i ruin,  
przy czym  
dowolenie z  
francuskie  
przstęp  
rgu.  
au  
rozszerze  
okoła Han  
ukiang roz  
e walki. Ja  
ym reje  
wość kura  
ych  
su, bezro  
e ponadto  
e, nie ko  
ocy finan  
m takiego  
związają

# Tajemnica Czarnej Damy

K. RYLSKI

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA PRAWDZIWYCH ZDARZENIACH

znanym przybył punktualnie o pierwszej. Tonem  
wyszczął rozmowę, zapewnił Sławetę że ma wobec  
i zakąski, zaproponował wspólny posiłek.  
znajomy, udając, że nie zauważył zdumienia  
wzrostu, zaczął otwierać flaszki — jedną za drugą.  
knie, jak gdyby gospodarował u siebie w domu,  
uprzęta stół, i rozłożył na papierze smakowite  
kaski.  
— Czy ma pan kieliszki w domu? — zapytał,  
chając się.  
— Nie, nie mam...  
— Wobec tego napijemy się ze szklanek... Gdzie  
żona umyć szklanki?... Aha, tutaj jest zlew...  
Sam zbliżył się do półki, zdjął dwie szklanki,  
wał je pod zlewem i jeszcze mokre postawił na  
Napełnił szklanki do połowy wódką, podał jed-  
szklankę Sławecie i powiedział:  
— No, przyjacielu, napijmy się za pańskie zdro-  
ie za moje... A poza tym, za pomyślne załatwienie  
tego interesu...  
Hieronim Sławeta siedział jednak wciąż jak ska-  
ławy. Strach jego i zdumienie poczęły znikać,  
jąc miejsca szalonemu gniewowi przeciwko  
niekowi, który przyszedł po to, by grać na jego  
wódkę.  
Z jaką dumą w głosie powiedział: „Jestem jedynym  
człowiekiem, który zna dotąd pańską tajemnicę”.  
Zachowuje się jednak, jak gdyby był panem  
życia i śmierci...  
Sławeta miał już tego dość. Odwracając swój  
k od stołu, gdzie było tyle kuszących przysma-  
k, wzbudzonym głosem zapytał:  
— Ale proszę mi powiedzieć przede wszystkim,  
mam zaszczyt rozmawiać?  
— Zaszczycił, jak zaszczyt, ale może napijemy się  
ed tym a po tym pomówimy — uśmiecha się przy-  
w postać, jak gdyby chciał wzbudzić do siebie  
nie.  
— Czyżby pan chciał mi odmówić, czy nie chce  
pan napić?...  
— Nie, nie napiję się, póki nie powie mi pan,  
jakiej sprawie pan przybył i jaką to zna pan ta-  
jemnicę...  
Sławeta, obawiając się zasadzki usiłował przede-  
wysoko.

— Zdaje się, że panu wszystko już wczoraj po-  
wiedziałem telefonicznie... Ale skoro panu tak bardzo  
na tym zależy, mogę powtórzyć...  
— Proszę bardzo, być może, rozmowa nasza bę-  
dzie zupełnie zbyteczna...  
— Podoba mi się pan, jest pan uparty... Takich  
ludzi nam potrzeba... — uśmiechnął się nieznajomy  
przyjaźnie. — Ale nie jestem znaną osobistością i na-  
zwisko moje mało panu wyjaśni... Zresztą, jak się  
zwałem, tak się zwałem, prawda? Rzecz główna, to  
sprawa, która mnie do pana sprowadziła...  
Sławeta nie ukrywał wcale swego zainteresowania,  
wobec tego nieznajomy powiedział:  
— Nazywam się Bazyl Hetman • Hetmański...  
No, cóż panu to nazwisko wyjaśniło? Prawda, że  
nie?  
— Bazyl Hetman-Hetmański — powtórzył Sła-  
weta nazwisko, które mu nic nowego nie powiedziało,  
ale brzmiało ono jakoś dziwnie tajemniczo, jak gdy-  
by było zmyślone.  
— No, a teraz mój panie, zechce już pan naresz-  
cie wychylić ze mną pierwszą porcję, bo wódka  
ostygnie...  
Sławeta usiadł. Hetmański wyjął paczkę papiero-  
sów „Sfinks”, i powiedział:  
— Od dzisiaj zmienię pan gatunek papierosów...  
Odtąd nie ma pan potrzeby zatrwać siebie „Raryta-  
sami”, może pan palić „Damesy” albo „Sfinksy”...  
Niech pan spróbuje, czy panu smakują?  
Sławeta był jeszcze bardziej zdumiony. Znowu  
wydało mu się, że ma przed sobą obłąkanego i spo-  
glądając badawczo na Hetmańskiego, zapytał:  
— Czym mogę panu służyć? Co pan wie o mnie?  
Kto panu opowiadał jakieś bajdy, które pana tu do  
mnie sprowadziły?  
— Chodzi panu zapewne o naszą wczorajszą roz-  
mowę telefoniczną?  
— Tak — odrzekł Sławeta drżącym głosem.  
— Powiedziałem panu, że jestem jedynym świad-  
kiem tamtej nocy... Ale pomówmy zupełnie spokoj-  
nie... Powtarzam, nie chcę panu nic złego uczynić,  
mam wobec pana najlepsze zamiary... Chciałbym z  
miejsca przystąpić do sprawy... Ale nie pozwala mi  
pan na to. Chce pan, bym panu udowodnił, że zamor-  
dował pan Monikę, że z pańskiego powodu siedzi w  
więzieniu niewinny Zygmunt Opolski?  
— Wszystko zostało wyjaśnione na sprawie —

próbuje bronić się diaweta — To jest niesłychane...  
Pan mnie szantażuje... Ja pana...  
— Proszę bardzo, jeśli pan pragnie, może mnie  
pan pociągnąć do sądowej odpowiedzialności... Cha,  
cha, cha... — roześmiał się Hetman-Hetmański — Za-  
pewniam pana, ubawiłbym się setnie na takiej roz-  
prawie... Ale zna pan tak samo prawdę, jak ja... A  
może mam panu dokładnie przypomnieć, jak to by-  
ło? Jak to pan strzelił do Moniki właśnie w chwili,  
gdy również Opolski strzelił ze straszaka?... Albo  
może przypomnieć panu, jak wyrzucił pan rewolwer  
i szybko poszedł na scenę?  
Sławeta zbłądził, jak trup i nie wiedząc sam, co  
czyni, zagryzł wargi...  
Zanim zdążył jeszcze cośkolwiek powiedzieć, za-  
czął Hetmański opowiadać szczegółowo wydarzenia  
owej nocy. Przypomnił nazwisko ówczesnego dyrek-  
tora... Właśnie miał coś z nim załatwić i dlatego zna-  
lazł się za kulisami, oczekując dyrektora...  
Po rozmowie z dyrektorem stał jeszcze chwilę  
między dekoracjami i wtedy właśnie był przypadko-  
wym świadkiem wydarzeń. Wobec tego, że ma do-  
bry wzrok i szybką orientację, co tu zaszło...  
— Pan, panie Hieronimie, był wtedy tak wzbur-  
zony, że nie zdążył pan zauważyć, co się dzieje wo-  
koło... Chciał ją pan zabić, nie dla pana prócz: nie-  
cie nie istniało... Ale ja byłem zupełnie obojętnym wi-  
dzem, nic mnie to nie obchodziło... Spieszyłem się na  
pociąg, nie miałem czasu czekać na policję...  
Sławeta próbował przeczytać:  
— Mój panie, śniło się to wszystko panu...  
Hetmański roześmiał się:  
— Panie Hieronimie, należą do ludzi zbyt przy-  
tomnych, bym nie potrafił rozróżnić między tym, co  
jest snem, a tym co jest rzeczywistością... A więc wy-  
jechałem. Sądziłem co prawda, że popelnił pan samo-  
bójstwo, albo że się pan przyzna... Ale lepiej się stało,  
że nie uczynił pan tego... Jak pan widzi, nikt mnie  
nie wtajemniczył i o wszystkim wiem z pierwszego  
źródła... Ale, jak zapewniłem pana, nie ma pan powo-  
dów, by się mnie obawiać. Nie mam zamiaru uczynić  
panu cokolwiek złego, przeciwnie, pragnę zmienić  
pański tryb życia, zaspokoić pańskie ukryte marze-  
nia, które dotąd musiał pan w sobie tłumić...  
(Dalszy ciąg jutro).

ny. Możebyśmy tutaj coś zjed-  
li?  
Llomiz skinął głową i zwró-  
ciwszy się do właściciela cukier-  
ni, zamówił:  
— Poproszę dwie kawy i buł-  
ki, jeśli pan jeszcze ma takowe.  
Po kilku chwilach Llomiz  
miał przed sobą dymiącą kawę  
i bułeczki „z dobrej maki” jak  
twierdził właściciel, ale nie  
tknął wcale jedzenia. Również  
i Namur nie nie przeknął, nie  
mogąc oderwać wzroku od lek-  
ko trzęsących się rąk właścicie-  
la, który nalewał mleko do ka-  
wy.  
Francuz pomyślał o kobiecie  
zabitej nad brzegiem morza, któ-  
ra nawet nie mogła ochronić  
swego dziecka.  
— Ile ludzi w danej chwili w  
Barcelonie i w całej Hiszpanii  
jest pogrążonych w żalobie —  
przemknęło mu przez umysł —  
i ubolewa nad stratą swych bli-  
skich?  
Nagle Namur wyczytał z twa-  
rzy Llomiza gniew. Zaintrygo-  
wany tym skierował wzrok w  
tę stronę, gdzie padło spojrze-  
nie Hiszpana i zauważył, że po  
drugiej stronie ulicy jakiś jego  
mość zbliżył się do garażu i  
pociągnął w górę żaluzję.  
— Czy to Unami? — zapy-  
tał Namur właściciela cukierni.  
— Tak — padła odpowiedź.  
A tymczasem Unami otwo-  
rzył garaż, wszedł do wnętrza,  
naciągnął kombinezon i zaczął le-  
niwie kraść po garażu, dotyka-  
jąc różnych części samochodow-  
ych.  
— Nie mamy teraz tutaj nic  
do roboty. Możemy iść —

## Mord w Barcelonie

Wstrząsająca opowieść na tle obernej wojny domowej w Hiszpanii

Lekarz francuski dr. Migrant został  
zabity w Barcelonie podczas ataku  
na miasteczko. Po sprowadzeniu jego  
ciała do Francji stwierdzono,  
że przyczyną jego spowodował wybuch  
kawy z zamkniętym pokojem. Dzień  
później z ramienia swego dziennika do-  
szedł do wiadomości, że w Hiszpanii  
zaczęły się walki. Namur i Llomiz ukryli  
się w schronie. Po pół godzinie samo-  
loty nieprzyjacielskie odleciały i  
zostawiały zniszczenia.  
23.  
Przy wyjściu ze schronu po-  
wstało teraz zamieszanie. Brater  
i Llomiz wytworzone w ciemno-  
ści przebiegający w schro-  
nie zbliżyli się do światła. Gdy  
zobaczyli do sklepiku, zaczęli krzy-  
czeć i pchać się, starając jak  
najprędzej znaleźć się w pobli-  
żu drzwi.  
Namur i Llomiz ostatni opu-  
ścili schron. Wyszli z niego na us-  
tę, gdzie wystrząsali poważne szko-  
dy w Badalonie. Wzburzenie  
i ożywione rozmowy

Przy aparacie telefonicznym  
w Cerbere znalazł się właściciel  
cukierni, Tonin. Nie mógł po-  
jąć, że ktoś z Barcelony chce z  
nim rozmawiać i z początku  
przypuszczał, że to pomyłka.  
— Nie, to nie pomyłka —  
wrzeszczał w słuchawkę Na-  
mur — chcę mówić z komisa-  
rzem Peralem, który prawdopo-  
dobnie jest teraz w pańskiej cu-  
kierni... Co u licha, czy pan o-  
gluchł?... Co u licha, czy pan o-  
Peralem powtarzam, tak, tak...  
W końcu Tonin zrozumiał o  
co mu chodzi i odparł:  
— Tak, jest... zaraz go popro-  
szę...  
I dziennikarz usłyszał jak  
oddalający się od aparatu To-  
nin zawołał na cały głos:  
— Komisarzu... Barcelona pa-  
na prosi...  
Peral rzucił karty na stół, z  
rozmachem odsunął krzesło i  
pobiegł do telefonu.  
— Igra pan ze mną, Namur  
— rzekł w słuchawkę na powie-  
stanie Peral. — Umieram tutaj z  
niecierpliwości, a pan nie daje  
znaku życia o sobie... Właśnie  
wczoraj odmówiłem pewną  
modlitwę na intencję tego, a  
bym otrzymał od pana list... A  
więc co słyhać...  
— Sprawa ta jest bardzo cie-  
kawą... I przyrzekam panu szyb-  
kie rozwiązanie. Nie brakło mi  
przy tym przygot. Mam dowo-  
dy, że Migrant... Hallo? Hal-  
lo...o...o  
Rozmowa została przerwana.  
W telefonie nie słyszano się żad-  
nych szmerów. Nic już nie sł-  
czyło kabiny z Cerbere.  
(Dalszy ciąg jutro).

zabójstwo, albo że się pan przyzna... Ale lepiej się stało,  
że nie uczynił pan tego... Jak pan widzi, nikt mnie  
nie wtajemniczył i o wszystkim wiem z pierwszego  
źródła... Ale, jak zapewniłem pana, nie ma pan powo-  
dów, by się mnie obawiać. Nie mam zamiaru uczynić  
panu cokolwiek złego, przeciwnie, pragnę zmienić  
pański tryb życia, zaspokoić pańskie ukryte marze-  
nia, które dotąd musiał pan w sobie tłumić...  
(Dalszy ciąg jutro).

Przy wyjściu ze schronu po-  
wstało teraz zamieszanie. Brater  
i Llomiz wytworzone w ciemno-  
ści przebiegający w schro-  
nie zbliżyli się do światła. Gdy  
zobaczyli do sklepiku, zaczęli krzy-  
czeć i pchać się, starając jak  
najprędzej znaleźć się w pobli-  
żu drzwi.  
Namur i Llomiz ostatni opu-  
ścili schron. Wyszli z niego na us-  
tę, gdzie wystrząsali poważne szko-  
dy w Badalonie. Wzburzenie  
i ożywione rozmowy

